

Olgierd Pankiewicz

Swoboda obiegu informacji technicznej w etyce wolnego oprogramowania i prawie autorskim

Sformułowana niedawno idea budowy społeczeństwa informacyjnego przypisuje informacji ogromną rolę. Rzeczywiście, posługiwanie się informacją nie było jeszcze nigdy tak łatwe i tak wszechstronnie użyteczne. Niewątpliwie umożliwił to postęp w informatyce. Programy komputerowe, które przetwarzają informację, same także są informacją, nazywaną informacją techniczną. Stanowią bowiem instrukcje i reguły wprowadzone do komputera w celu osiągnięcia określonego rezultatu.

W dziedzinie informatyki, tak istotnej dla współczesnej cywilizacji, dochodzi do konfliktu prawa i etyki.

Prawo autorskie i etyka wolnego oprogramowania wyznaczają obowiązki w tych samych zakresach owej dziedziny, lecz są zbudowane na różnych podstawach aksjologicznych. Konsekwencją tej niezgodności jest fakt, że normy prawa i etyki wyznaczają obowiązki nie dające się ze sobą pogodzić. Dowiodła tego przeprowadzona analiza porównawcza. W pierwszej kolejności dokonano wykładni norm na podstawie aktów prawa autorskiego i rozproszonych źródeł etyki wolnego oprogramowania, w tym przede wszystkim postanowień licencji publicznych i kompilacji zasad etyki hakerskiej. Następnie wybrano normy o tych samych zakresach zastosowania i porównano ich zakresy normowania. W ten sposób ustalono, że etyka i prawo zawierają normy wzajemnie logicznie sprzeczne lub częściowo niezgodne, lub też niezgodne prakseologicznie.

Trzeba zauważyć, że porównywane porządki normatywne powstały w całkowicie odmiennych okolicznościach;

Prawo autorskie pierwotnie regulowało ochronę utworów literackich i artystycznych, lecz począwszy od Stanów Zjednoczonych w 1980r. objęło programy komputerowe w kilkudziesięciu państwach. Natomiast etyka wolnego oprogramowania wykształciła się przynajmniej 10 lat wcześniej, wśród informatyków z ośrodków badawczych USA. Źródłem dla niej była etyka pracy naukowej. Wkrótce rozpowszechniła się ona i rozwinęła, dzięki powstaniu sieci Internet.

Informatycy uznający zasady etyczne od początku sprzeciwiali się rozwiązaniom prawa autorskiego. Główny punkt sporny stanowi wolność obiegu informacji, wyrażająca się w powszechnym dostępie do kodów źródłowych programów. Stąd oprogramowanie rozwijane według

zasad opisywanej etyki nazywa się “wolnym oprogramowaniem”. Prawo autorskie realizuje inne założenia.

U podstaw porządków normatywnych takich jak prawo i etyka leżą wartości. Racjonalny akt normodawczy poprzedza opisana przez Czesława Znamierowskiego decyzja egzystencjalna, polegająca na wyborze z możliwych stanów rzeczy tego, który jest oceniany jako najbardziej wartościowy. Można powiedzieć, że na tym etapie prawodawca formułuje ideę o następującym brzmieniu: “Niech będzie stan rzeczy o wartości W!” Ponieważ jednak taka idea nakłada obowiązki idealne, niezależne od możliwości ich spełnienia, nie nadaje się ona do kształtowania stosunków społecznych. Ustanowienie norm umożliwia realizację przez adresatów pomyślanego w idei stanu rzeczy.

Należy od razu zaznaczyć, że oba porządki normatywne współistnieją w szczególny sposób; W prawie autorskim aktualna jest zasada swobody umów, a zatem jego normy mają z reguły charakter dyspozytywny. Także postanowienia licencji na oprogramowanie zależą w większości od stron tej umowy. Dzięki temu możliwe było ukształtowanie rodzaju umowy licencyjnej, w której zawarte są podstawowe zasady etyki wolnego oprogramowania. Licencje tego rodzaju nazywają się “publicznymi”, ponieważ na ich podstawie program udostępniany jest nieograniczonej liczbie licencjobiorców. Programy rozpowszechniane na podstawie takich licencji nazywane są “wolnymi”. Licencjobiorcy zobowiązani są do zachowywania wszystkich postanowień licencji w dalszych redystrybucjach programu, lub jego derywatu. Zatem, dzięki instytucji licencji “publicznych” normy etyki w.o. dostały się do systemu prawnego i rozpowszechniają się w nim bardzo szybko.

Przechodząc do porównania, najpierw przedstawię idee prawa autorskiego i etyki wolnego oprogramowania. Wskażę wartości, jakie mają cechować idealne dla prawa albo etyki stany rzeczy.

Idea wolności jest podstawową w etyce wolnego oprogramowania, pozostałe w pewien sposób się do niej odnoszą. Na gruncie opisywanej etyki należy przyjąć, że wolność powinna być chroniona według tischnerowskiej zasady, iż granicą wolności jednego człowieka jest wolność innego. Oznacza to równą dla każdego ochronę wolności.

Idea kultury darów (*gift culture*), oparta jest na wartościach wspólnoty i bezinteresowności. Jest to idea kultury opartej na współpracy jej uczestników, w której pozycja jednostki jest tym wyższa, im więcej przyczyniła się ona dla dobra wspólnego.

Idea swobody przepływu informacji jest nakazem realizacji stanu rzeczy, w którym informacja jest swobodna. Ponieważ przyjmuje się, że informacja może być dzielona bez utraty jej wartości, więc według etyki powszechnie użyteczna informacja techniczna powinna być dobrem wspólnym. Istota informacji technicznej polega bowiem na docieraniu do odbiorców i dostarczaniu narzędzi do rozwiązywania problemów. Ideę tę oddaje hasło: “*Information wants to be free!*”, (“Informacja chce być wolna!”).

Ideę postępu realizują natomiast wszystkie normy które realizują omówioną ideę swobody obiegu informacji. Według etyki w.o. bowiem, tylko w warunkach swobody może dokonywać się postępowanie w dziedzinie informatyki. Zatem postępowanie należy rozumieć jako nieskrępowany rozwój informatyki i - co istotne - w warunkach równego dostępu do jej osiągnięć.

Ostatnią spośród wymienionych tu idei etycznych jest idea twórczości. Wyrażają ją następujące myśli, składające się na etos programistów-hakerów: "Świat jest pełen fascynujących problemów czekających na to, by je rozwiązać", "Żaden problem nie powinien być rozwiązywany dwa razy", "Nuda i nieróbstwo są złe".

W prawie autorskim z kolei, podstawową ideą w odniesieniu do informacji technicznej jest idea ochrony autorskich praw majątkowych. Idea ta ma na celu realizację wartości prywatności i posiadania, rozumianego jako wyłączny dostęp do informacji.

Idea unifikacji prawa na dobrach niematerialnych. Ponieważ jednolitość ochrony programów w skali światowej ma znaczenie przede wszystkim dla handlu międzynarodowego, należy także mówić o idei rynku globalnego. Prawo autorskie jest więc narzędziem regulacji międzynarodowego rynku dóbr niematerialnych. Wartością, leżącą u podstaw tej idei jest postępowanie ekonomiczne, a zatem pomnażanie posiadania dóbr materialnych.

Należy zwrócić szczególną uwagę na ideę równowagi praw autora i użytkownika. U jej podstaw leży wartość sprawiedliwości, podstawowa dla systemu prawa. Równowagi nie należy mylić z równością. Konkretyzacjami tej idei są normy nakazujące respektowanie pewnych uprawnień użytkownika oprogramowania. Ich zakres jest jednak wąski.

Kolejną jest idea postępu. Postępowanie informatyki jest według założeń prawa autorskiego związane z rozwojem rynku oprogramowania. Zwolennicy ochrony prawnautorskiej programów od początku zakładali, że rozwój informacji technicznej będzie możliwy tylko pod warunkiem, że programowanie będzie przynosiło korzyści materialne.

Idea dobrobytu jest nakazem realizacji stanu powszechnej dostępności do przedmiotów zapewniających dostatnie życie. Idea ta wiąże się ściśle z ideami postępu i rynku globalnego, dlatego zasługuje na wymienienie, mimo że nie odnosi się bezpośrednio do informacji technicznej. Wartość dostatności jest racją dla idei postępu ekonomicznego i rozwoju rynku. Jest zatem pośrednio racją dla ujęcia procesów tworzenia i przetwarzania informacji technicznej jako procesów wytwarzania towarów i świadczenia usług w ramach rynku.

Widać, że prawo autorskie i etyka wolnego oprogramowania przypisują informacji różne wartości. W etyce pierwszeństwo przysługuje wartości swobody obiegu informacji, jej niezawodności, równości i powszechności dostępu do niej. w prawie autorskim natomiast dostępność informacji jest wartością instrumentalną dla urzeczywistnienia dostatności i prywatności. Jeżeli informacja ma być towarem, to należy ustanowić

normy gwarantujące jej ograniczoną dostępność. Rozpowszechnianie informacji będzie w tym porządku obniżaniem jej wartości instrumentalnej przynoszenia zysku. Jeżeli natomiast informacja ma być maksymalnie rozpowszechniona, to należy ustanowić normy zakazujące ograniczenia dostępu do niej.

W miejsce żmudnego wyliczania norm uzyskanych w wyniku interpretacji prawa i etyki, opiszę jedynie jakie sytuacje te normy wyznaczają adresatom w zakresie swobody postępowania z programem.

Istotne postanowienia etyki w.o. zawarte są w licencjach publicznych na oprogramowanie. Nakazuje się w nich udzielanie licencjobiorcom wszystkich poniższych uprawnień:

- do uruchamiania programu w dowolnym celu,
- do badania kodu źródłowego programu i wprowadzania doń zmian,
- do rozpowszechniania zmienionej wersji programu,
- oraz- do rozpowszechniania programu w wersji oryginalnej.

Swobody te związane są z obowiązkiem udzielania w dalszych redystrybucjach programu takich samych uprawnień. Normy prawne o tym samym zakresie zastosowania zakazują zwielokrotniania i tłumaczenia programu, a także wprowadzania doń zmian. Zakazują rozpowszechniania programu bez zgody osoby uprawnionej. Formułują więc zakazy tych zachowań, które w etyce objęte są silnym dozwoleнием. Normy prawne przyznają użytkownikowi jedynie uprawnienie do zwielokrotniania lub tłumaczenia programu w celu osiągnięcia współdziałania z nim niezależnie stworzonego programu lub używania programu zgodnie z jego przeznaczeniem. ! Uprawnienie to zawężają dodatkowo warunki określone w ustawie. Ponadto prawo autorskie zawiera normę nakazującą domniemywać, że uprawnienia udzielone użytkownikowi obejmują tylko te pola eksploatacji, które zostały wyraźnie wskazane w umowie. Według etyki wolnego oprogramowania informacja stanowi dobro publiczne, które w wyniku rozpowszechniania nie tylko nie ulega zużyciu, ale powiększa się i tworzy podstawy dalszego rozwoju. (Jest to tak zwane "dobro konsumpcją niezniszczalne" wg. terminu Czesława Znamierowskiego). Trzeba zaznaczyć, że niezgodność zachodzi także między innymi normami prawnymi i etycznymi regulującymi postępowanie z informacją.

Wykładnia systemowa (dzięki zasadzie swobody umów i zasadzie *lex specialis derogat legi generali*) pozwala usunąć sprzeczności logiczne między normami etycznymi i prawnymi. Nie rozwiązany jednak zostaje problem sprzeczności wartości, i tym samym sprzeczności idei obu porządków. Różne zatem pozostają ich cele.

Na zakończenie chciałbym przypomnieć ideę społeczeństwa informacyjnego. Prawodawca europejski wydając w 2001r. *Dyrektywę o harmonizacji prawa autorskiego w społeczeństwie informacyjnym* uznał, że społeczeństwo informacyjne jest rzeczywistością, która wymaga jednolitej regulacji prawnej. Wydaje się jednak, że aby społeczeństwo można było nazwać informacyjnym potrzeba przede wszystkim takiej

regulacji, która umożliwi rozwój informacji technicznej. Regulacja taka musi mieć u swoich podstaw wartości charakteryzujące idealny stan rzeczy, który ma być realizowany, a który nazywamy społeczeństwem informacyjnym. Wartości swobody obiegu informacji technicznej oraz powszechności i równości dostępu do niej powinny być podstawowymi dla tak zwanego "prawa komputerowego". Wartości te realizują normy etyki wolnego oprogramowania. Rozwój informacji technicznej był zresztą jedynym celem formułowania jej zasad przez programistów. Tymczasem prawo autorskie zbudowane jest na innych podstawach aksjologicznych i jego normy realizują inne cele.

Z tego, co zostało dotychczas powiedziane widać, że zasada swobody umów otwiera system prawa prywatnego na zasady etyczne. Konsekwencją tego otwarcia jest jednak udzielenie systemowej sankcji normom realizującym cele sprzeczne z celami systemu.

Należy spojrzeć na przedstawiony problem jako na problem celowości i efektywności prawa. Nieprzydatna będzie dla jego rozwiązania perspektywa zależności/niezależności walidacyjnej prawa i etyki. Normy obu zbiorów wpływają na zachowania podmiotów, wyznaczając kierunek rozwoju informatyki. Nasuwa się zatem inna postawa badawcza. Stanowione normy należy weryfikować według kryterium realizowania przez nie wartości istotnych dla przedmiotu regulacji.